

REDAKCJA i ADM. BIAŁY KRYK KOŚC. Konto P. Ceny 0. Za wiersz mł. za 10 dni (12 łamów) 25 gr. w tekście (6 łamów) 70 gr. w drobnych za wiersz 2) gr.

# Dziennik Białostocki



## Wódz Naczelny opuścił Paryż

### Pomoc finansowa Francji dla Polski zapewniona w nowozawartym układzie



Gen. Smigły-Rydz, po przyjęciu, wydanym w niedzielę na jego cześć przez prezydenta Lebruna, opuszcza w groblu fostejników pałac w Rambouillet, stanowiący letnią rezydencję Prezydenta Republiki. (Zdjęcie przesłane z Paryża do Warszawy drogą telefoniczną).

PARYŻ, 7.9. — Po tygodniowym pobycie we Francji Wódz Naczelny, odczynnie żegnany opuścił w niedzielę wieczorem Paryż, udając się w drogę powrotną do kraju.

W ostatnim dniu wizyty Wódz Naczelny przyjmowany był śniadaniem przez Prezydenta Republiki Lebruna.

Z okazji tego śniadania paradowane zostało porozumienie, ustalające formę i warunki praktycznej współpracy technicznej i finansowej, mającej na celu ożywienie sojuszu polsko-francuskiego.

**PEŁNA TABELA** ciągienia **POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ** na str 2-ej

Gen. Smigły-Rydz przed swym odjazdem udzielił prasie francuskiej za pośrednictwem agencji Havasa następującego oświadczenia:

„W chwili gdy powracam do Polski chciałem wyrazić uczucia, które wzbudziło we mnie serdeczne i przyjazne przyjęcie, jakiego doznałem we Francji zarówno ze strony rządu jak i ludności we wszystkich miastach i miejscowościach, które odwiedziłem w Paryżu, Nancy, Strasburgu, Metz, Reims i tylni innych.

W czasie mego pobytu na pięknej ziemi francuskiej przebywałem stale w atmosferze sympatii i przyjaźni, najbardziej wzruszły mi dowody serdecznych uczuć dla armii polskiej, o-

kazywane mi na każdym kroku, ilekroć znalazłem się w obecności przedstawicieli armii francuskiej.

Jestem bardzo wdzięczny generałowi Gamelin, dzięki któremu byłem obecny na manewrach i zwiedziłem szereg ważnych ośrodków wojskowych. Wyniosłem stamtąd wrażenie najbardziej dodatnie, a także szczerze uznanie dla doskonałości pracy dowódców oraz dla znakomitej postawy wojska. Skłoniłem się przed waszymi sławnymi pomnikami, które unamiętniła bohaterstwo i wzniosłe poświęcenia. Odwiedziłem moży żołnierzy polskich, poległych na polu chwały za ideał ojczyzny i wolności. Zachowam o tym głębokie i wzruszające wspomnienie.

Podczas tych ośmiu dni miałem z generałem Gamelinem, wózłem zmił francuskiej, stała się przyjaźnią i pełną zaufania wymianę myśli.

(Opis ostatniego dnia pobytu Naczelnego Wodza w Paryżu na str. 2).

## Zwiózka w powrocie Wodza Naczelnego

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, termin przyjazdu Wodza Naczelnego do Warszawy, ustalony pierwotnie na g. 12-a we wtorek dnia 8 b. m. ulegnie pewnej zwłoce.

Termin przyjazdu do Warszawy zostanie niebawem podany do wiadomości publicznej.

## Rozmowy paryskie dały jaknajlepsze rezultaty

PARYŻ, 7.9. Wizyta gen. Smigłego-Rydz we Francji została zakończona. W chwili po wyjeździe należy stwierdzić, że wizyta gen. Smigłego-Rydz we Francji odniosła pełny sukces. Osobisty kontakt gen. Smigłego-Rydz z szefem i członkami rządu francuskiego oraz z naczelnym dowódczem armii francuskiej pozwolił na stwierdzenie nekwestionowanej dotąd nigdy w Polsce trwałości sojuszu polsko-francuskiego oraz dalszej współpracy polsko-francuskiej na podstawie umowy sprzymierzeńczej.

Gen. Smigły-Rydz prowadził osobiste wszystkie rozmowy decydujące, uczestnicząc w nich często do późnej nocy. Silna decyzja Naczelnego Wodza, oparta na świadomości celów, poczuciu rzeczywistości i właściwej oceny sytuacji — odczuła była przez jego rozmówców francuskich w całej pełni. Nie czynia oni z tego tajemnicy.

Ze strony kontrahentów francuskich natrafili gen. Smigły-Rydz na duże zrozumienie woli, siły i stanowiska Polski. Wola osiągnięcia konkretnych rezultatów była ze strony francuskiej bardzo widoczna, co łącznie z omawianą już wielokrotnie atmosferą przyjęcia zgłotowanego generałowi Smigłemu-Rydzowi, przyczyniło się bezsprz-

ecznie do pozytywnego wyniku rozmów, opartych na całkowitym wzajemnym uznaniu niezależności obu państw przy określaniu ich własnych interesów. Nie będzie niesłuszną, jeśli stwierdzimy, że rozmowy paryskie nie były ani przez chwilę zakłócone — wysuwaniem przez stronę francuską spraw ubocznych takich, jak Żyrardów, czy Elektrownia Warszawska.

W momencie odjazdu gen. Smigłego-Rydz komunikaty urzędowe zarówno francuskie jak i polskie stwierdziły, że z okazji śniadania, wydanego przez prezydenta Lebruna w malowniczej rezydencji Rambouillet, parafowany został układ, gwarantujący rozszerzenie współpracy technicznej i finansowej polsko-francuskiej, wynikającej z sojuszu.

Na temat szczegółowej treści tych układów obie strony zachowały do tej chwili ścisłą dyskrecję. Będą one zresztą jeszcze przedmiotem szczegółowego opracowania przez ekspertów obu stron.

Wolno jednak już dziś powiedzieć, że zarówno osiągnięty w obecnych rozmowach układ praktyczny jak i sposób jego wykonania nie wprowadzą żadnych zmian do linii polityki polskiej. (ISKRA).

## Francja dozbraja się na lądzie, powietrzu i morzu

PARYŻ, 7.9.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie rady ministrów. Na porządku dziennym. Dalard rada zatwierdziła projekt ustawy, zmie-

rzający do zwiększenia siły obrony państwa przez ulepszenie i zwiększenie materiału wojennego na lądzie, w powietrzu i na morzu, przez zorganizowanie kursów dla specjalistów wojskowych, zwiększenie liczby żołnierzy zawodowych, wreszcie przez rozwój francuskich organizacji obrony.

Pierwszą częścią tego programu materiału być realizowana w roku budżetowym 1937, wymagając będzie kredytów w wysokości 4 miliardów 200 milionów franków.

Minister marynarki Gasnier Duparc przedstawił co a priori projekt dekretu, upoważniającego go do poczynienia przed 31 grudnia 1936 r. wydatków w wysokości 100 milionów fr. z tytułu ustawy z dn. 18 sierpnia 1935 r., na budowę punktów opor. i artylerii nadbrzeżnej i na nadzwyczajne roboty w portach wojennych.

Dzisiaj, w godzinach wieczornych przybywa z Leningradu do Warszawy załoga balonu „Warszawa”, kpt. Hynek i Franciszek Janik.

## Zginął - ratując nocną przed katastrofą Samochód zmiażdżył głowę kierowcy pod Częstochową

Przez przejazd kolejowy w Kłomkach pod Częstochową przejechał z sowarem sofer firmy przewozowej, Kazimierz Rosinski, zamieszkały w Częstochowie przy Alei Wolności 29.

Gdy wjechał na tor, spostrzegł że pod przyczepką samochodową zakłamał się mostek, musiał więc zahamować. Za chwilę miał nadzieję, że pociąg pospieszny i sytuacja stała się groźna, gdyż ładunek samochodu składał się z łatwopalnych materiałów, m. in. z wyro-

ków monopolu spirytusowego. Groziło więc nie tylko wykołnienie i rozbicie pociągu, ale i pożar. Nie namyślając się ani chwili, Rosinski przy pomocy towarzyszy nadadzkim wysiłkiem wyciągnął przyczepkę z pod mostu. W ostatnim momencie ktoś zbyt gwałtownie szarpnął samochodem i stojący w edzy autem a przyczepka Rosinski uległ śmiertelnemu zmiżdżeniu głowy.

Na pogrzebie ś. p. Rosinskiego tłumnie zgromadził się świat pracy.

## Pogłoski o lądowaniu balonu LOPP nad Wolgą

Wczoraj w godzinach południowych rozszedła się pogłoska, jakoby balon „LOPP” wylądował nad Wolgą.

Bezwzględnie skomunikowaliśmy się z Aeroklubem, ale niestety, nie otrzymaliśmy potwierdzenia tej wiadomości. Również i inne władze oświadczyły, że brak jest wiadomości o balonie „LOPP”.

Jeżeli wiadomość o lądowaniu balonu „LOPP” potwierdzi się, tegoroczne zawody o puchar Gordon Bennetta skończyłyby się zwycięstwem Polski.

Pomimo uprzejmych i dokładnych poszukiwań, prowadzonych w Sowieciech przed 25 samolotów, do dnia dzisiejszego nie natrafiono na ślad zaginionego balonu „L. O. P. P.”. Aeroklub sowiecki w rozmowie z władzami Aeroklubu R. P. przyrzekł wzmacnić jeszcze bardziej poszukiwania. Poza to radio moskiewskie co kilkanaście minut rzuca „S. O. S.”.

— Kapitan Janusz... szukamy ciebie... rozpalacie ognisko... Ale zaginięci w tundrach nie dają żadnego znaku życia, chociaż w koszu balonu „L. O. P. P.” znajdował się radiowy aparat odbiorczy „S. O. S.” moskiewskiej stacji nadawczej musiało chyba dotrzeć do lotników.

Nie tracimy jednak nadziei. Załoga balonu „L. O. P. P.” musi się znaleźć i jesteśmy przekonani, że najbliższe godziny przyniosą nam nareszcie upragnioną wiadomość.

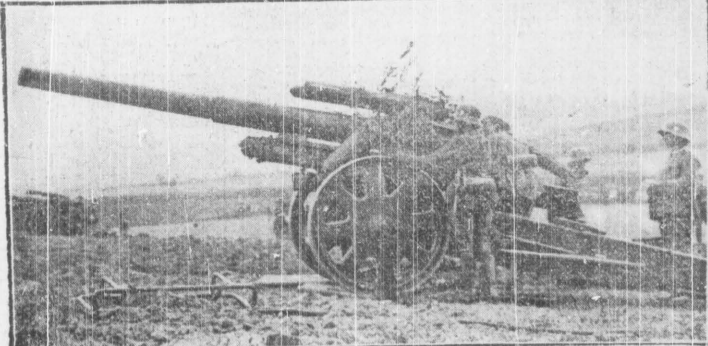
Późnym wieczorem w niedziele nadeszły z Moskwy szczegóły lądowania balonu „Warszawa II”, pilotowanego przez kpt. Hynka i por Janika.

## Lloyd George u Hitlera

MONACHIUM, 7.9. Lloyd George po powrocie z audiencji, udzielonej mu przez kanclerza Hitlera w Berchtesgaden, złożył wieniec pod pomnikiem poległych w wielkiej wojnie.

Do wieńca przywiązana była kartka z napisem: „Z najgłębszą czcią wspominał tych dzielnych żołnierzy, którzy walczyli za ojczyznę poległ w czasie wojny”.

## Ciężka artyleria niemiecka na manewrach



W okolicy miejscowości Frankenstein na Śląsku niemieckim odbyły się jesienne manewry 8-go korpusu, w których rocznik 1914 zdawał egzamin ze swego pierwszego roku wyszkolenia wojskowego. Na zdjęciu bateria ciężkiej artylerii na polu.

## Ani „biała” ani „czerwona”

Fala okrucieństwa i zdziczenia wzbiera w Europie. Jesteśmy świadkami scen, mroźnych krew w zylach, budzących zarówno przerażenie jak i obrzydzenie.

Czytaliśmy opis koszarowej wprost sceny, jaka się rozgrywała po zdobyciu spalonego i obróconego w krzyż Irunu. Kobiety, dzieci, starcy ratowali się ucieczką przez most. W uciekających skierowano stręły karabinów maszynowych i zmasakrowano Bogu ducha winnych ludzi...

Wartość krwi ludzkiej spada w przerażający sposób w cenę... Postawienie „pod stienkę” kilkunastu działaczy politycznych w Moskwie za to tylko, że holdowali innym poglądom na metody rządzenia, niżli je wyznają rządzący — jest dowodem, że wartość krwi spada tam wozółe do zera...

Dantejskie sceny w Hiszpanii są jakby nawrotem najbardziej ponurych i ciemnych czasów średniowiecza, kiedy to neteroancja święca smutne triumfy.

Ale przecież od tych czasów minęły stulecia. Ludzkość przeżyła okresy humanitaryzmu, oświecenia, demokracji. Nauka — technika, medycyna, higiena — podniosła wartość życia ludzkiego; oświata powszechna, szkolnictwo,

starali się wytrzebić z dusz ludzkich instynkty dzikie i okrutne.

A jednak... Mimo to „homo homini lupus”, człek wilkiem patrzy na swego bliźniego i nie wdraża się przed stosowaniem najbardziej barbarzyńskich metod w życiu publicznym.

Przez wiele, wiele lat tłumaczono nam, Polakom, którzyśmy rycerski mi sposobami zdobywali nie podległość, a w Konstytucji naszej (art. 5) zapewnili obywatelom „wolność sumienia, słowa i zrzeszeń” — że „prawdziwy postęp zostaje wcielony nie u nas, a gdzie indziej... że powinniśmy przebyć ewolucję w kierunku jednej z obec doktryn, które teraz w śmiertelnych zapasach zwarty się ze sobą na terenie Hiszpanii.

Na szczęście mieliśmy genialnego Wodza, który nas przed tem ochromił. Józef Piłsudski sprawił, że Polska nie uległa modnym suggestion, że nie stała się ani „biała” ani „czerwona”.







# Do czego zmierza Czechosłowacja

## gnębiąc mniejszość polską

Znowu Czechosłowacja zainicjowała widok „procesu”, który ma za cel okazać światu, że przeszło 150-tysięcznej rzeszy Polaków, mieszkających w Czechosłowacji, bynajmniej żadna krzywda się nie dzieje, natomiast wprost przeciwnie: to właśnie mniejszość polska godzi w interesy państwa czechosłowackiego, knuje straszne zamysły, dopuszcza się aktów sabotażu itd. itd.

Taki proces toczy się właśnie przed sądem w Morawskiej Ostrawie. Nie wchodzimy w tej chwili w tło tego ostatniego „procesu”, chociaż bardzo kuszące byłoby i bardzo zresztą łatwe wykazanie całej bezzasadności aktu oskarżenia; za maskowanie faktów i fint, jakich użyto, aby na ławie oskarżonych położyć ludzi Bogu ducha winnych...

Zajmijmy się raczej zagadnieniem zasadniczym stosunku Czechosłowacji do polskiej mniejszości. Zajmijmy się tym spokojnie, bez ksztytów i namienienia.

Z czego składa się Czechosłowacja? Jaki jest skład jej ludności?

Na około 15 milionów mieszkańców państwa reprezentują Czesi wraz ze Słowakami tylko 8 i pół miliona ludzi. Reszta — to mniejszości narodowe o znacznej rozpiętości sił. A więc żyje w Czechosłowacji przeszło 3 i pół miliona Niemców, niemal milion Węgrów, przeszło pół miliona Rusinów, przeszło 150.000 Polaków.

Cała jednak siła nacisku w kierunku „czechizacji” idzie w kierunku najmniejszego odzinka, najsłabszego ilościowo terenu mniejszościowego, t. j. ludności polskiej...

Za 3 i pół miliona Niemców stoi Berlin. Z tym Czesi się liczą. Ale ze stosunkowo niewielkim odsetkiem ludności Czechosłowacji, a ki reprezentuje mniejszość polską — nie tylko Czesi się nie liczą, ale właśnie tu koncentrują cały wysiłek, by wynarodowić garść ludności, zachowującej się pod każdym względem lojalnie, ludności, składającej się nie w wielkich obszarach i fabrykantów, a z biednych górników i małych rolników...

Sensu tej śruby czechizacyjnej, doprawdy trudno się dopatrzeć. Czyżby jednak po przez tę politykę cel ukisnąć polskiej mniejszości Czechosłowacji, zmierzając do innego celu? Czyżby sądziła, że ta właśnie metoda zmusi Polskę do dostosowania swego kursu polityki zagranicznej do życzeń Pragi? Że ze względu na byt 150 tysięcy Polaków w Czechosłowacji Polska będzie prowadziła taką politykę, jaka jej dyktuje nie własna racja stanu?

Czesi grubo się jednak mylą, jeżeli przypuszczają, że stworzą przyczynowy związek z metodą, stosowaną u siebie wobec polskiej mniejszości, a kierunkiem polskiej polityki zagranicznej.

Bo dziś już nie tylko u nas, ale i na całym świecie, dobrze ludzie zdają sobie sprawę, co potrafi mała intrzyganka grupa polityków czechosłowackich — jak przed wojną światową — w Rosję, grupę, którą boli i której spóki zmęca wielkość i stanowisko Polski w świecie.

Dziś już dawno minęły czasy, kiedy Czesi mogli w zachodniej Europie, przed forum międzynarodowym, przedstawiać Polskę jako twór słaby i niepewny i na tym wygrywać. Dziś w Pradze chyba czytają pisma francuskie, opisujące przebieg odwiedzin naszego Wodza Naczelnego we Francji... Dziś każdy świadomy niechęci, jakim w lecie r. 1920-go było wstrzymanie transportów amunicji przez Czechosłowację w chwili, gdy Polska broniła Europy przed zalewem bolszewizmu — jest jeno epizodem przeszłości, wskazującym właśnie, jak w ciągu tych ostatnich 16-tu lat zmieniły się role: siła Polska może sobie teraz spokojnie zlekceważyć dąsy i małostkowe żółstowości...

Czegoż więc chcą się dopatrzeć? Związek zawodowy cukrowników zorganizował specjalny kurs dla kierowników i członków „ol” bezpieczeństwa pracy w polskich cukrowniach. Program kursu zakreślony został na szeroki skale i dostosowano go szczególnie do potrzeb i zadań akcji bezpieczeństwa w przemyśle cukrowniczym. W przemyśle tym istnieje już wiele technicznych zabezpieczeń, urządzonych w myśl wskazań i zaleceń inspektorów pracy oraz specjalnych instruktorów w tym zakresie. Chodził teraz o to, by urządzenia te w pełni wykorzystywać i podjąć zarazem walkę z lekko-myślnością i lekceważeniem przez samych robotników ich zdrowia i życia.

Wieloletni kurs bezpieczeństwa pracy w polskich cukrowniach. Program kursu zakreślony został na szeroki skale i dostosowano go szczególnie do potrzeb i zadań akcji bezpieczeństwa w przemyśle cukrowniczym.

W przemyśle tym istnieje już wiele technicznych zabezpieczeń, urządzonych w myśl wskazań i zaleceń inspektorów pracy oraz specjalnych instruktorów w tym zakresie. Chodził teraz o to, by urządzenia te w pełni wykorzystywać i podjąć zarazem walkę z lekko-myślnością i lekceważeniem przez samych robotników ich zdrowia i życia.

Kurs bezpieczeństwa pracy, zorganizowany w przemyśle cukrowniczym, godzien jest najszybszego naśladowania w innych przemyślach. Niezależnie od tego, by urządzenia te w pełni wykorzystywać i podjąć zarazem walkę z lekko-myślnością i lekceważeniem przez samych robotników ich zdrowia i życia.

Kosztory kursów i akcji bezpieczeństwa pracy zwróca się sownie i wielokrotnie redukcja liczby wypadków w zakładach pracy.

### Na ehraie życia

#### Znamienny wniosek

Organizacje kupców detalicznych wystąpiły ze znamiennym wnioskiem.

Dorychczas wolne są od czeku dla długi zarobki pracowników, nieprzekraczające 100 złotych miesięcznie.

Organizacje kupieckie żądają obecnie obniżenia tej granicy zarobków. Wskazują, że zarobki większości robotników — zwłaszcza na prowincji — niższe są od przytoczonej sumy szustłowej. Biorąc tedy pod uwagę ryzyko i niemożność ewentualnej egzekucji na zarobkach dłużników, kupcy mustelby wstrzymać większość kredytów.

Suma stu złotych miesięcznego zarobku, wolna od czeku, wydaje się minimumm już bardzo niskim. I ona jednak okazuje się zbyt wysoka. Korekta, jakiej żądają kupcy, jest jeszcze dalszym wskaźnikiem niskiego poziomu zarobków robotniczych a tem samem — niskiej stopy życiowej.

#### Kurs

#### bezpieczeństwa Niszczycielstwo

Związek zawodowy cukrowników zorganizował specjalny kurs dla kierowników i członków „ol” bezpieczeństwa pracy w polskich cukrowniach.

Wieloletni kurs bezpieczeństwa pracy w polskich cukrowniach. Program kursu zakreślony został na szeroki skale i dostosowano go szczególnie do potrzeb i zadań akcji bezpieczeństwa w przemyśle cukrowniczym.

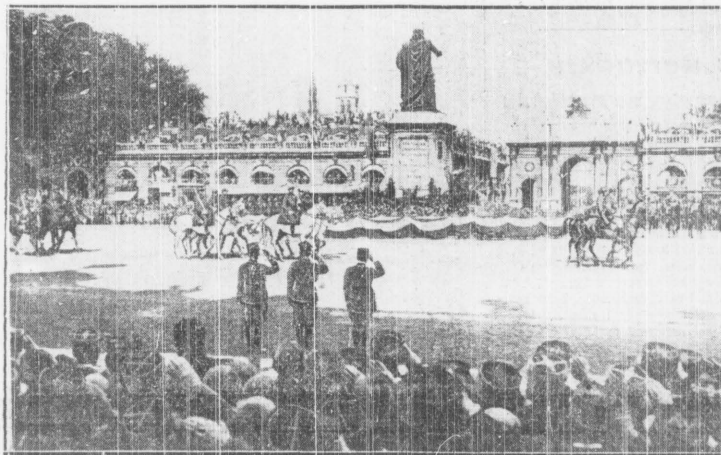
W przemyśle tym istnieje już wiele technicznych zabezpieczeń, urządzonych w myśl wskazań i zaleceń inspektorów pracy oraz specjalnych instruktorów w tym zakresie. Chodził teraz o to, by urządzenia te w pełni wykorzystywać i podjąć zarazem walkę z lekko-myślnością i lekceważeniem przez samych robotników ich zdrowia i życia.

Kurs bezpieczeństwa pracy, zorganizowany w przemyśle cukrowniczym, godzien jest najszybszego naśladowania w innych przemyślach. Niezależnie od tego, by urządzenia te w pełni wykorzystywać i podjąć zarazem walkę z lekko-myślnością i lekceważeniem przez samych robotników ich zdrowia i życia.

Kosztory kursów i akcji bezpieczeństwa pracy zwróca się sownie i wielokrotnie redukcja liczby wypadków w zakładach pracy.

Wieloletni kurs bezpieczeństwa pracy w polskich cukrowniach. Program kursu zakreślony został na szeroki skale i dostosowano go szczególnie do potrzeb i zadań akcji bezpieczeństwa w przemyśle cukrowniczym.

## Gen. Śmigły-Rydz w Nancy



Z okazji pobytu gen. Śmigły-Rydz w Nancy, odbyła się na placu Stanisława, przed pomnikiem króla Stanisława Leszczyńskiego, wspaniała rewia wojskowa. Na zdjęciu jeden z fragmentów tej rewii: przemarsz kawalerii francuskiej przed gen. Śmigłym-Rydzem, obok którego znajdowali się: szef Sztabu Głównego gen. Ślachiewicz i gen. Gamelin.

## Uroczystość w Belwederze

### Złożenie modelu pomnika

#### brazylijskiego przyjaciela Polski

W niedzielę poniedziałku nastąpiło w Belwederze uroczyste złożenie 2 wieńców oraz modelu znajdującego się w Sao Paulo pomnika Ruy Barbosy, zasłużonego meza stanu republiki brazylijskiej, wybitnego przyjaciela Polaków, który w swoim czasie słowem i piórem bronił praw Polski do niepodległości. Model tego pomnika ufundowała zasłużona organizacja wychodźstwa polskiego w Brazylii, Towarzystwo Polskie w Sao Paulo, które obchodziło niedawno 30-lecie swego istnienia.

W uroczystości tej wzięli udział: poel Brazylii mian. Jose de Barros Pimentel, kpt. Pedro Rocha, b. konsul Edgardo Barheiro, przedstawiciele M.

S. Z. Światowego Związku Polaków oraz duchowieństwa polskiego i miodziarzy polskiej w Brazylii.

B. marszałek Senatu, prof. Szymański wygłosił przemówienie, podkreślając łączność Polonii brazylijskiej z Macierzą. Następnie przemawiał poseł Jose de Barros Pimentel, składając wiązankę kwiatów białoczerwonych, oraz student Polacy w Brazylii p. Bolesław Kampe, obrazując działalność Ruy Barbosy, jako przyjaciela Polaków w Brazylii.

Po przemówieniach przeniesiono wieńce do „Sali Marszałka”, po czym obecni zwiędzili Belweder.

## Uciekinierzy z Hiszpanii



Po zdobyciu Irunu oddziały milicji ludowej wycofały się z miasta do pobliskiej Francji.

## Największy olbrzym wodny

### wypełni wkrótce 6 milionów litrów wody

Porabka, we wrześniu. Roboty przy budowie zapory wodnej na Sole w Porabce, szybko posuwają się naprzód. Roboty betonowe można było zacząć już w marcu, dzięki czemu w czasie 6-ciu miesięcy (do końca sierpnia), położono 42.000 metrów sześć, betonu (podczas 7 miesięcy w r. ub. położono zaledwie 34.000 m. sześć.)

W maju przystąpiono do montażu wlotowych rur turbinowych, które w przyszłości pozwolą na elektryfikację całego okręgu krakowsko-śląskiego. Dla przemieszczenia wiel-

kich wód powodziowych zastawiono dwa otwory, mocząc przepuścić 320 m. sześć, wody na minutę.

W chwili obecnej do wykończenia pozostało jeszcze tylko 6.500 m. sześć, betonu. Zakończenie robot przy filarach i mostach przewidziane jest na koniec listopada.

Roboty podobnie jak i w roku ubiegłym, prowadzone są na 3 zmiany, zarówno w dzień, jak i w nocy. Przy robotach betonowych zatrudnieni są prawie wyłącznie robotnicy wykwalifikowani. Natomiast przy robotach zbiornikowych, jak

budowa dróg i przełożeniu drogi wojewódzkiej Zywice — Rety z prawego, na lewy brzeg Soly, zatrudnieni są junacy (około 100) i robotnicy niewykwalifikowani (około 250).

Sprawa wykuna gruntów, które

zostaną zalane przez wody zbiornika, została zatwierdzona ukodowo. Dzień temu już od 15 września — gdzie przygotowany pod zalanie teren, który pozwoli na zgromadzenie w zbiorniku 6 milionów metrów sześciennych wody.

## „Tydzień Warszawy” przedłużony do 19 dni

W pierwszym dniu „Tygodnia Warszawy” zjeżdżali się przez cały dzień coraz nowi goście.

Trzeba dodać, że ten „Tydzień Warszawy” jest właściwie 10-dniowy, ponieważ min. komunikacji przedłużyło ważność zniżek kolejowych do 15-go b. m.

Kwater nie zabraknie! Jest ich, zmobilizowanych w mieszkaniach prywatnych — ponad 2.500, w hotelach — 1.500, w schroniskach — 800, razem około pięciu tysięcy. Ogółem Zjazd zapowiada się na 10.000 osób.

Co setny turysta otrzyma na pamiatkę piękne wydawnictwo „Pieśno Warszawy” z osobistą dedykacją p. prezydenta min. Starzyńskiego.

Uczestników zjazdu czekała liczne wycieczki imprezy sportowe, rozrywkowe i artystyczne. Z tych ostatnich — występy Komedi Francuskiej z Cecile Sorel w dniach 8, 9 i 10 b. m., oraz przede wszystkim „Kazanie Skarki” w dn. 11 b. m.



Fragment zapory wodnej w Porabce

co w trawie piszczy...

**Nowa ortografia**

Dwaj urzędnicy państwowi rozmawia o swoich „dziewiczach”. Wreszcie jeden kończy rozmowę tymi słowami: — Dawniej jak mój Jurek zostawał na drugi róg, byłem zadowolony, że przynajmniej nie będę kupował nowych podręczników, a teraz nawet tej poclechy z niego nie mam.

**Autentyczne**

Dyrektor przyszedł do biura o godzinie siódmej trzydziestej i zniósł jednego urzędnika siedzącego nad aktami.

**Męki twórczości**

Pewien miody, utalentowany poeta jest znany z tego, że nie zawsze posługuje się wyłącznie własnymi pomysłami:

— Jakże tam twoja sztuka? — zapytał go raz w kawiarni przyjaciel.

— Już ją skończyłem — odpowiedział poeta — i zaczynam przepisywać.

— A od kogo — zapytał przyjaciel.

**Przyszłość**

— Czym chcesz zostać jak dorosniesz? — zapytał raz doktor L. swego ośmioletniego stróżnika:

— Ortopedysta — odpowiedział chłopiec.

— Dlaczego?

— Bo bardzo podoba mi się ta nawa i dowielem się co to znaczy.

**Czytacie KINO**



Czarny dzień polskiego piłkarstwa
Z Jugosławią 3:9, z Łotwą 3:3

Mecz piłkarski Polska — Jugosławia zakończył się bezprzykłądną klęską Polski w stosunku 3:9 (0:5).

Polacy grali bardzo słabo, zwłaszcza w pierwszej połowie, uzyskując tylko obronę; do pewnego stopnia na słabą grę obrony wpłynął brak Martyny, który odrzucał pocztą meczu skręcić nogę, tak, że musiano go znieść z boiska. W ataku dobre były jedynie skrzydła, ale ataki, jako całokształt, grała słabo; pomoc również nie stanęła na wysokości zadania.

Przez Peterka, Jugosłowianie rewanżowali się trzema bramkami, uzyskując w 17-ej, 21-ej i 30-ej minucie. Od tej chwili nastąpiło okres lekkiej przewagi Polaków, dla których dwie dalsze bramki uzyskała Peterek w 32-ej minucie i Wodarz w 35-ej minucie. Na minutę przed końcem Jugosłowianie zdobyli 9-tą bramkę, ustalając wynik dnia. Dzięki temu Jugosłowianie zdobyli puchar króla Piłtra 2.

Jugosłowianie grali przez cały czas znakomicie, górując przez cały czas nad Polakami. Mecz obfitował w dramatyczne momenty. Odrzucał w pierwszych minutach Jugosłowianie przełomną inicjatywę i zdobywając prowadzenie już w drugiej minucie, w 11 minucie podwyższała wynik do 2:0. Przy tym stanie Martina skręcił nogę, a na jego miejsce przeszedł Górc. Dalsze bramki dla Jugosłowian padają w 16-ej, 35-ej i 42-ej minucie.

Kłeska z Jugosławią jest bolesnym ciosem dla naszych ambicji. Po sukcesach na Olimpiadzie spodziewaliśmy się serii nowych zwycięstw, a tu już pierwsze spotkanie przyniosło rozczarowanie.

Polacy, którzy wystawili rezerwowo w pierwszej połowie, zmieniłi go na Łotysze, dopomagani przez tłumy, przeludnie inicjatywę i wywalczyli wynik nierozstrzygnięty.

Pod koniec pierwszej połowy zerwała się burza z ulewą, tak że mecz w drugiej połowie toczył się w bardzo ciężkich warunkach terenowych, gdyż blisko zamieniono się w leżoro.

Wyniki walk były następujące: Wajma musza: Wirski (Warta) bije Wejmama (Polonia) na punkty, przeważając przez cały czas.

W niedzielę w sali Cyruk w Warszawie w sobotę 2000 widzów rozegrany został na otwarcie jesiennej sezonu bokserkiego mecz pomiędzy Wartą (Poznań) a Polonia, wzmocnioną dwoma zawodnikami Lezja.

Wielkie nadzieje miałyby wypaść kombinacja ze Smoczek. „Młode talenty”, Szwarc i Miller, grali za słabo, aby usprawiedliwić fakt wstawienia ich do reprezentacji. Dobrze wypadł Szezpianak w obronie, jedyny obok Matiasa gracz, który nie zawiódł.

Wyniki walk były następujące: Wajma musza: Wirski (Warta) bije Wejmama (Polonia) na punkty, przeważając przez cały czas.

W niedzielę w sali Cyruk w Warszawie w sobotę 2000 widzów rozegrany został na otwarcie jesiennej sezonu bokserkiego mecz pomiędzy Wartą (Poznań) a Polonia, wzmocnioną dwoma zawodnikami Lezja.

Zwycięzcy lotnicy w Parwzu



Samolot „Lady Peace”, na którym Amerykanie Dick Merril i Harry Richman dokonali przelotu nad Atlantykem z Ameryki do Anglii.

Kronika sportowa

CZECHOWIE pokonali w boksie Makabi w stosunku 14:0. SEDZIOWIE PIŁKARSKY ujemia grę w piłkę, czego dani dowód, bijąc Makabi 2:0 (2:0).

Advertisement for 'Porachunki milionerów' (Millionaire Calculations) by A. Rymowicz, featuring the text 'Powieść z życia współczesnej Warszawy'.

Doktor trochę seplenil i wogóle trudno było go zrozumieć. Cóż dopiero przez telefon, gdy spieszyl się ogromnie i chciał powiedzieć „w trzech słowach” wszystkie ważne rzeczy. Przyszedł był trochę przegłuchły.

mmicy. Nie chciał nie powiedzieć przed czasem i żadna siła nie zmusiłaby go do mówienia. Czegoż bowiem boi się człowiek stojący o krok od śmierci? Tak, czegoż się boi? Czemu można go nastraszyć? Czemu dopingować?

O puchar Europy

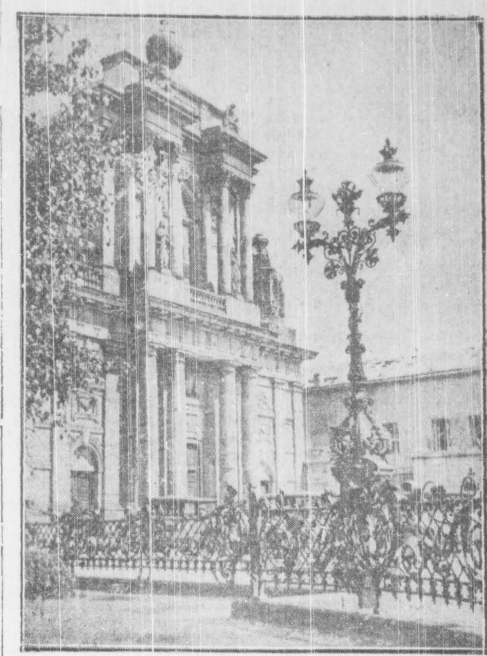
W Wiedniu w pierwszym finałowym meczu o puchar środkowo-europejski Austria (Wiedeń) — Sparta (Praga) wynik brzmiał 0:0. Widzów 45 tysięcy.

Polonia - Warta 10:6

Słaby start mistrza bokserkiego Polski

W niedzielę w sali Cyruk w Warszawie w sobotę 2000 widzów rozegrany został na otwarcie jesiennej sezonu bokserkiego mecz pomiędzy Wartą (Poznań) a Polonia, wzmocnioną dwoma zawodnikami Lezja.

Jak patrzeć na Warszawę?



Nawet radniciele warszawscy nie zawsze poznają gmachy i ulice Warszawy, sfotografowane z tej strony, z której nie zwykli na nie spojrzeć.

Advertisement for Philips Stereo-Phonic Radio, featuring the text 'WARSZAWSKIE' and '28.00'.

WTOREK
7.40 Muzyka (płyty).
11.30 Audycja dla dzieci.

SRÓDA
7.40 Muzyka (płyty).
11.30 Audycja dla dzieci.

ZAGRANICZNE

WTOREK
17.00 Budapeszt, Recital śpiewaczy.
18.20 Brno, „Słynie pieśni”.

SRÓDA
17.00 Budapeszt, Węgierskie pieśni lud. 17.15 Lipsk, Pieśni Wolfa. 17.40 Praqa, Recital fortepianowy.

Syn Alfonsa XIII skazany na płacenie alimentów eks-żonie

Z Nowego Jorku donoszą: Najstarszy syn eks-króla Alfonsa XIII, hr. Covadonga, został przez sąd w Nowym Jorku skazany na płacenie alimentów w wysokości 25 funtów (650 zł.) miesięcznie swej dotychczasowej małżonce, córce kubańskiego przemysłowca Ocelo.

Czytajcie Przegląd Sportowy

stko wywałch i jestem pewien, że tropi zwierzyńce... Ma dobry wiatr w nosie ten angielski mizel. Dlatego niema go w domu... Dlatego unika mięsa... Późno ma się dzielić triumfem, kiedy na własną rękę da już sobie rade! Psiakrew!

zwywysłał poprostu! Tak postanowił pan Józef i zaczął przechadzać się po pokoju dużymi krokami, co było oczywistym dowodem, że niecierpiłwi się bardzo.

Wszystcy powiedzieli pas. Co ogłosić? Jakże sa możliwosci? Obudziła go żona. Zerwał się na równe nogi. — Józef! Co ci jest? Chory jesteś?



### Ohydna zbrodnia w Czarnej Wsi

Trzej bandyci zamordowali ks. proboszcza J. Poczobuta-Odlanickiego

Wczoraj o godz. 8 wieczorem wtargnęli na plebanie w Czarnej Wsi trzej bandyci, którzy sterowyzwawszy domowników, zabili kilkana strażników, rewolwerem ks. proboszcza Jerzego Poczobuta-Odlanickiego

Świadkiem ohydnej zbrodni była siostra zamordowanego.

Bandyci po dokonaniu zbrodni zbiegli w stronę stacji kolejowej.

Zdaniem domowników zbrodnia miała na celu rabunek. S.p. ks. Odlanicki miał wyruszyć wczoraj na mecie pielgrzymki z Czarnej Wsi do Wilna na obchód 10-lecia rządów J. E. Ks. Metropolity Jalbryzkiego. Do udziału w tej pielgrzymce zgłosiło się 67 osób, wpłacając pewne kwoty na koszty podróży na ręce ks. proboszcza. Prawdopodobnie nadzieja zdobycia większej sumy z tych składek była powodem napaści zbrodniców na plebanie.

Straszną zbrodnią wywołała wstrząsające wrażenie wśród mieszkańców Czarnej Wsi. S.p. ks. J. Poczobut-Odlanicki cieszył się ogromną sympatią i powszechnym poważaniem, był

### Przyjęty przez p. Wojewodę

W ubiegłym tygodniu zostali przyjęci przez p. Wojewodę — pp.: red. Sledziński, red. Farański i red. Szapiro, A. Jancuski, kierownik Urzędu Tytoniu w Grodnie, inż. Lipski — dyr. Izby Rolniczej, inż. Buchta — dyr. Lasów Państwowych w Siedlcach, P. Niedzwiałowski — wiceprzewodniczący Wój. Zrzeszenia Z.P.O.K. delegacja „Rodziny Urzędniczej” (Czarneka, Kamińska i Górski), dr. Piasecki, dyr. Izby Skarbowej, ks. dziekan Chodyko, zarząd „Klubu Społecznego” (senator Terlikowski, mir. Łukos, insp. Budzanowski, dyr. Antonowicz i prof. Malinowski), przedsewiciele grupy regionalnej posłów i senatorów: sen. Terlikowski, sen. Ryska i pos. Boładz.

### Wł. Wróbel burmistrzem m. Goniądz

W tych dniach odbyły się wybory burmistrza m. Goniądz. Zgłoszono dwie kandydatury: miejscowego rolnika Józefa Pełczyńskiego i dotychczasowego wójta gminy Goniądz — Władysława Wróbla, który ustarawia większość głosów został wybrany.

### O konta dewizowe w miejscowych bankach

W ostatnich dniach niektórzy tutejsi przemysłowcy zwrócili się do Komisji Dewizowej z prośbą o otwarcie wolnych kont dewizowych w miejscowych bankach w celu łatwiejszego dokonywania przekazów dewiz zagranicą za importowany surowiec.

### Podziękowanie

Za oddanie ostatniej usługi ukochanemu, naszemu Synowi

**s.p. Stanisławowi** składamy tą drogą serdeczne „Bóg za plac” Ks. Dyrektora Dr. Stanisława Halce, P.T. Kolegom Zmarłego i Szanownej Publiczności.

**„MODERN”** Początek CENY OD 54 gr. 5-ej OD 54 gr. Gigantyczne arcydzieło filmowe, którego akcja rozgrywa się w **HISZPAŃSKIE JĘGJI CZUDZOZIEMSKIEJ BANDERA** Największy film świata! Tyt. oryg. „SZTANDAR”

**Dr. A. Adamowicz** Weneryczne, niemoc, skóra Białystok, ul. Marz. Piłsudskiego 17, telef. 6-40. Godziny przyjęć: 9—1 i 4—7 wiecz.

**Doktor M. KANEŁ** weneryczne, skóra, włośny Perleum od godz. 9—1 i od 5—8. (Kobiety od godz. 4—5 p.p.) Białystok, Stenkiwiec 37, tel. 5-95

### Ze Zw. Pracowników Samorządowych

Onegdaj odbyło się informacyjne — walne zgromadzenie członków „Związku Pracowników Samorządowych” powiatu białostockiego. Po zagajeniu zebrała przez prezesa Związku p. Stanisławskiego, na przewodniczącego zaproszono p. Wasłuszkę. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu złożył przez Stanisławskiego. Dłuższy referat n. t. „rola pracownika samorządowego w

### Odpowiedź na memoriał Stow. M. Przedmieść

Zarząd Stow. M. Przedmieść otrzymał z Urzędu Wojewódzkiego zawiadomienie, że memoriał Stowarzyszenia ze skargą na wywiezień z fabryki dykt br. Malinowski został przesłany do Starostwa Grodzkiego w celu wydania odpowiednich zarządzeń.

Stow. M. Przedmieść przysuscita, że jego daleko idące w tej sprawie życzenia będą uwzględnione.

### Strajk w fabryce Lipszycy i Kapłana

W dniu wczorajszym wybuchł strajk okupacyjny w fabryce Lipszycy i Kapłana (ulica Konopnickiej 3). Przed kilku dniami — jak donosiliśmy — strajkowali tam dwaj robotnicy na znak protestu przeciwko zatrudnieniu przez pracodawców robotnika z wolnej ręki nie należącemu do organizacji robotniczej.

Wobec tego, że żądanie protestujących robotników nie zostało uwzględnione, pozostali robotnicy tej fabryki w liczbie 26 osób (22 kobiety i 4 mężczyźni) przystąpili wczoraj do strajku, nie opuszczając warsztatów pracy.

### Za niezameldowanie zmiany lokatora

Sąd Okręgowy skazał na grzywnę przemysłowca Izaaka Pinesa (Jurowiecka 14) za to, że w swoim czasie niewypelniał obowiązku wypływającego z ordynacji podatkowej, a mianowicie nie zameldował władzy skarbowej zmiany lokatora w swym domu.

### KOMUNIKAT

Kierownictwo Kursów Maturalnych Koła Białostockiego Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych podaje do wiadomości, że dnia 15 września br. otwiera nowe grupy Kursów Maturalnych dla dorosłych z zakresu 6 i 3 klas gimnazjalnych. Zgłoszenia przyjmują kierownictwo kursów w lokalu gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza ul. Fabryczna 10, tel. 2-60, w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19. Wpisowe 5 zł., opłata 25 zł. miesięcznie.

Kierownictwo Kursów Koła T.N.S.W.

**„Czarne Róże”** — to potęga konfliktów uczucia i sumienia — to walka o wolność i niepodległość, walka aż do bohaterstwa! **„SWIAT”** Dziś Poc. 5, 6, 20, 815, 10 Ceny od 54 gr. Niedostępnie ostatni dzień **MALY MARYNARZ** Bogda, Brodniewicz, Fertner, Orwici, Grossówna

### Stan przemysłu garbarskiego

Stan czynny garbarzy w obwodzie białostockim był w ub. miesiącu normalny. Ceny skór surowych utrzymały się na dotychczasowym poziomie, wykazując tendencję mocną. Kontyngent skór zumorskich został ustalony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w bardzo małej wysokości, wystarczającej za-

ledwie na pokrycie 22—30% obecnego zapotrzebowania.

Tutejsze garbarnie z konieczności zastępują surowiec kolumbijski — argentyńskim i europejskim, których przywóz jest traktowany bardziej liberalnie. Jednak próber tych surowców jest mało opłacalny, toteż nie zdają one zastąpić surowca kolumbijskiego.

Ceny skór gotowych utrzymały się prawie przez cały sierpień na dotychczasowym poziomie i załamywały się nieco dopiero w ostatniej dekadzie. Uług, który był dość intensywny, w końcu sierpnia zmalał.

### Zebrań na przedmieściu Starosielec

Na zebraniu mieszkańców przedmieścia Starosielec wybrano pp. W. Rutkowski, J. Janickiego, S. Cudowskiego, A. Panasa i K. Fiedorczyka na delegatów dla utrzymania kontaktu z zarządem Stow. Mieszk. Przedmieść.

Poza sprawami, o których już pisaliśmy, jak np.: zorganizowanie miejscowego Koła Rezerwistów, omawiano projekt uroczystego nabożeństwa dziękczynnego z powodu odbudowania spalonych w 1934 r. osiedli. Poruszano też potrzebę uporządkowania jezdni na ulicy Starosielec w kierunku Horodnian.

### Z Kół Młodzieży P. C. K.

Komisja okręgowa kół Młodzieży P. C. K. w Białymstoku urzędza w dniu 27 września br. zjazd opiekunów i członków kół P. C. K. z terenu okręgu na pamiątkę XV-lecia organizacji.

### Lustracja kolonii „Marpe”

Jeden z czytelników nadesłał nam następującą informację: W ubiegłą niedzielę lekarz grodzki, dr. Zabłocki przybył na lustrację kolonii „Marpe” powitany przez członków prezydium: prezesa inż. Neumarkę, dr. Klementyńskiego, inż. Sztuplera, lekarza kolonii dr. Grynberga oraz członków zarządu.

Po obejrzeniu kolonii i dokładnym zaznajomieniu się z działalnością zarządu tej placówki charytatywnej, dr. Zabłocki wyraził swoje zadowolenie.

Członkowie zarządu T-wa „Marpe” zwrócili m. in. uwagę, że w Białymstoku brak azylu dla ciężko chorych gruźlików.

### Falszywy wywiadowca

Roman Łuko (Malinowskiego 25) zameldował w komisariacie, że do jego mieszkania przybył jakiś nieznanemu mu osobnik, który podał się za policyjnego wywiadowcę i chciał spisać protokół z powodu rzekomej kłótni między Łuką i właścicielem domu Juljanem Kalistewiczem.

Wobec podejrzeń co do osoby owego wywiadowcy Łuko zawiadził policję, lecz przed jej przybyciem „wywiadowca” zbiegł.

Originalniejszy niż **„BIAŁE CIENIE”** Więcej emocjonujący niż **„KAPITAN BLOOD”** Akcja rozgrywa się na morzu południowym, na malowniczych tropikalnych wyspach **TAHITI i PITKAIRN** oraz na statkach „BOUNTY” i „PANDORA” **„DAILY NEWS”** pisze: ... Jeden z największych przebojów. Film o głęboko wzruszającym i dramatycznym podłożu. Uznane i olśniewające wszystkim, których nazwiska związane z tym arcydziełem... Superfilm wytwórni **„Metro-Goldwyn-Mayer”** wyprodukowany kosztem **2 milionów dolarów** Ceny miejsc od 54 gr. Początki **5, 7<sup>30</sup>, 10** Dokument odwagi pomysłowości i piękna

### Ciężkie położenie drukarzy białostockich

Przemysł graficzny w Białymstoku wskutek niesprawiedliwego podziału zamówień drukarskich znajduje się w nader ciężkiej sytuacji.

Centralistyczne ujmowanie podziału pracy dla drukarni przez biurokratów warszawskich spowodowało, że liczna rzesza pracowników drukarskich znajduje się obecnie bez pracy i musi dziś być ciężarem dla społeczeństwa. Białystok posiada 10 drukarni, w tem 4 chrześcijańskie. Było przedtem 5 drukarni chrześcijańskich, lecz największa z nich, zatrudniająca kilkudziesięciu pracowników, upadła przed 4-ka laty.

Przedtem drukarnie chrześcijańskie wykonywały zamówienia dla białostockich urzędów państwowych i na tem opierały swoją egzystencję, placąc podatki i świadczenia oraz zatrudniając wielu pracowników.

Dziś niefortunny pomysł biurokratyczny scentralizowania w Warszawie druków dla wszystkich urzędów państwowych pozabawił zupełnie pracy drukarni jakoteż i pracowników.

Przytem niepozbawiony jest pikantny fakt, że zamówienia druków dla urzędów państwo-

### Nożem w serce

Wczoraj o godz. 7 1/2 wieczorem w pracowni rymarskiej przy ulicy Surazkiej Nr. 20 na tle porachunków osobistych 17 letni Aleksander Dudzik uderzeniem noża w serce zabił Konstaniego Falkowskiego (lat około 40).

Ogledzin zwłok Falkowskiego dokonał lekarz grodzki dr. Zabłocki.

### Wyniki Raidu Motocyklowego

W zorganizowanym przez Wileńskie T-wo Cyklistów i Motocyklistów raidzie motocyklowym Wilno—Białystok—Wilno, na trasie 532 km. pierwsze miejsce zdobył Jan Maksimowicz z W.T.C.M. przed Wiktorem Maracewiczem z K.M.Z.S. i Leonardem Palewiczem z W.T.C.M.

### Z kroniki policyjnej

Aleksandra Weberowa (Folwarczna 1) zameldowała w policji, że w składzie drzewa Jachy Szczupaka (Krakowska 1) kupiła 5 mtr. drzewa olszowego, placąc 38 zł. Po przywiezieniu drzewa stwierdziła, że zamiast 5 zamówionych metrów dostarczono jej tylko 4 mtr.

Władysław Chranowski (Młynowa 51) zameldował w policji, że z sadu jego przy ul. Sosnowej 76 skradziono 60 kg. jabłek wartości 24 zł. Dochodzenie ustaliło, że kradzieży tej dokonał Piotr Gipozer (Sosnowa 64).

Abram Lewin (Artyleryjska 1) zameldował, że lokator jego Icko Siedlecki na tle osobistych porachunków odgraża się, że go zabije. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

**APOLLO CHARLES LAUGHTON** DZIŚ PREMIERA **CLARK GABLE** **BOUNTY** **FRANCHOT TONE** **MIMITI i TENNI** w rolach głównych REŻYSER: **FRANK LLOYD** Film, który dostarcza niecodziennych wrażeń